

TATRY

TPN

Biuletyn



fot. Szymon Ziobrowski

3
2010

www.tpn.pl
www.tatry.tpn.pl

Biuletyn nr 3/2010(14)

Komu w drogę...

- Wbrew logice **3**
- Optymistyczne rachunki **4**
- Co nowego na szlakach **5**
- Pewnie(j) w skałach **6**

Z życia Parku

- Milion dla Tatr **7**
- Nowe zapisy,
stare problemy **9**
- Konkurs na wystawę.
Wystawa na konkurs? **11**
- Przyroda a człowiek **12**

Akademia Tatry

- Klasówka z gór **13**
- Orły, sowy, dzięcioły... **14**
- Ptaki, latające skarby Tatr **15**

Wydawnictwa

- Sabata Książką Miesiąca **25**
- A w najnowszych
„Tatrach”... **26**

fot. Witold Kaszkin



Przełom października i listopada przyniósł słoneczną pogodę i, jak na tę porę roku, wysoką temperaturę. Jeśli taka aura się utrzyma, z pewnością doczekamy się kwiatów jaskrów alpejskich, goryczek wiosennych i krótkołodygowych.

Gatunki te kwitną na ogół wiosną, ale jeśli się nieco ociepli, ich białe bądź niebieskie kwiaty spotkać można o każdej porze roku. W pojawianiu się tych roślin nie należy się jednak dopatrywać jakiegoś sensu biologicznego. Niewielka jest bowiem szansa na to, że przed zimą gatunki te zdążą wykształcić nasiona i przekazać geny w sztafecie pokoleń. Godna podziwu jest jednak wola życia i trwania wbrew zdrowemu rozsądkowi. Przykładem jest pewna goryczka krótkołodygowa, która od blisko miesiąca cieszy oczy turystów w Dolinie Białego, w okolicy słynnych kotłów eworsyjnych wyżłobionych przez wody potoku. Mimo z pozoru filigranowej budowy goryczka przetrwała mróz, śnieg i zalodzenia, które wystąpiły w trzeciej dekadzie października, i z coraz większym trudem znajduje promienie słoneczne. Niestety z każdym dniem słońce coraz niżej chyli się nad horyzontem, przez co wąskie i głębokie dno doliny oświetlone jest jedynie przez dwie godziny dziennie.

Tomasz Skrzydłowski

Dzielna goryczka cieszy oczy turystów w Dolinie Białego ▶

fot. Tomasz Skrzydłowski





Tatrzańskie kozice po raz kolejny zostały przeliczone. W całych Tatrach naliczono 841 sztuk. Po polskiej stronie gór odnotowano 142 osobniki, Słowacy zaobserwowali 699 zwierząt.

Kozice liczy się dwa razy w roku. W akcji uczestniczą obserwatorzy z polskiego TPN-u i jego słowackiego odpowiednika TANAP-u. Liczenie trwa dwa dni i wymaga dobrej pogody. – Jesienią liczenie jest łatwiejsze, bo w Parku już jest śnieg i kozicę łatwiej zauważyć – komentuje Paweł Skawiński, dyrektor TPN. – Zmieniła już suknię na zimową – czarną. Trwa też ruja i kozice są mniej płochliwe i wrażliwe na obecność człowieka. Inwentaryzujemy, ile w kierdelu jest osobników, staramy się po wysokości rogów rozróżnić też wiek.

Od kilku lat liczenia wykazują tendencję zwykłą liczebności populacji kozicy tatrzańskiej. Kolejna podobna akcja odbędzie się wiosną – wówczas przyrodnicy skupią się przede wszystkim na policzeniu młodych.

(pk)

fot. Szymon Ziobrowski

Wprawdzie zima w tym roku nieco się ociąga, jednak nie wątpimy, że w końcu nadejdzie. Przypominamy więc o kilku tradycyjnych sezonowych zmianach.

Jak co roku od 1 grudnia do 31 maja zamknięte będą dla ruchu następujące odcinki szlaków: Przełęcz w Grzybowcu – Wyżnia Kondracka Przełęcz, Dolina Tomanowa – Chuda Przełęczka i Dolina Pięciu Stawów Polskich – Świstówka Roztoczka – Morskie Oko.

Jaskinia Mroźna będzie odpoczywać od turystów do 31 kwietnia.

Nowością będą tabliczki na szlakach informujące, gdzie się znajdujemy. Pojawi się na nich nazwa topograficzna miejsca oraz wysokość nad poziomem morza. Tablice zostaną zainstalowane przed przyszłym sezonem letnim, przeważnie na słupach z kierunkowskazami turystycznymi. W słowackiej części Tatr takie informacje stanowią stały element oznakowania.

(bch)

◀ Tablice podające wysokość miejsca – na Słowacji od dawna, u nas już niebawem





Wymieniono stałe punkty asekuracyjne oraz stanowiska zjazdowe na skałach u wylotu Doliny Lejowej i w żlebie Jaroniec.

Prace wykonano w ramach kursu ekipperskiego prowadzonego przez TOPR we wrześniu i październiku. Poprzednie punkty nie zapewniały odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa. Łącznie wyposażono siedem dróg na skale u Wylotu Doliny Lejowej i dwanaście na skale w żlebie Jaroniec. Zakup materiałów sfinansowały PZA, TPN i TOPR. Prace ekipperskie będą kontynuowane w następnym sezonie letnim.

Niektóre stanowiska zainstalowano w taki sposób, aby wyeliminować konieczność przeplatania liny przez rosnące na skałach drzewa. Apelujemy więc do użytkowników o jak najmniejszą ingerencję w środowisko przyrodnicze.

Przy okazji prosimy o respektowanie zasady „szanuj ringi”. Zgodnie z nią nie należy zakładać wędek bezpośrednio na ringach zjazdowych. Zakładając wędkę, po przełożeniu liny przez ring, należy ją podwiesić na karabinku, by uniknąć tarcia o ring. Więcej o zasadzie „szanuj ringi” na www.wspinanie.pl.

fot. Bogusława Chlipała

(bch)

Po pierwsze sfinansowano zakup sprzętu optycznego. Lornetki i lunety wysokiej jakości pozwalają na dostrzeżenie detali bez konieczności niepokojenia zwierząt. Umożliwiają też prowadzenie obserwacji w terenie trudno dostępnym lub w warunkach ograniczonej widoczności. Sprzęt udało się już przetestować podczas niedawnego jesiennego liczenia kozic. Kolejnym nabytkiem są tzw. fotopułapki, aparaty fotograficzne wyposażone w czujnik, który pod

Rozpoczął się kolejny etap akcji „Milka. Razem dla Tatr”. Po opracowaniu planu działań ochronnych przyszedł czas na zakupy. Już wiadomo, co każdy z wybranych przez internautów symboli – niedźwiedź, świstak i kozica – dostanie od Milki.

wplywem ruchu nagrywa krótki film lub robi zdjęcie. Dzięki urządzeniu we wrześniu udało się zarejestrować np. młode wilczki, a tym samym potwierdzić ich udany roz-

ród w TPN – metoda tradycyjnych tropień nie zawsze na to pozwala.

W obserwacji zwierząt pomogą też noktowizory i kamery termowizyjne. Będą wykorzystywane, by skuteczniej zapobiegać zbliżaniu się niedźwiedzi do ludzi, podobnie jak i nowe ogrodzenia, tzw. pastuchy elektryczne.

TPN zamierza także wzmocnić monitoring na odcinkach dróg Łysa Polana – Palenica, Palenica – Włosienica, Włosienica – Morskie Oko, gdzie wzmożony ruch samochodowy stanowi jedną z barier dla migrujących niedźwiedzi. Kupione

◀▶ *Parkowcy już używają lornetek i lunet kupionych za pieniądze od Milki*



fol. Szymon Ziobrowski



fol. Szymon Ziobrowski

zostaną urządzenia, które będą automatycznie zliczać pojazdy. Jeśli okaże się, że zwierzęta są niepokojone w nocy, to zostaną wprowadzone skuteczniejsze metody regulowania ruchu na drodze.

Milkowe pieniądze pozwolą również sfinansować badania genetyczne niedźwiedzi, dzięki którym będzie można dokładniej oszacować liczebność tych zwierząt w polskich Tatrach. Już można kupić właśnie

wznowioną, bestsellerową książkę *On, czyli prawie wszystko o tatrzańskim niedźwiedziu* autorstwa Tomasa Zwijacza Kozicy i Filipa Zięby – to również za pieniądze w ramach ofiarowanego miliona. Niedźwiedź

obok kozicy i świstaka zostanie głównym bohaterem filmu opowiadającego o największych zagrożeniach, z którymi zmagają się tatrzańskie zwierzęta. Filmy będą wyświetlane na panelach LCD, umieszczonych w turystycznie obleganych miejscach, w Morskim Oku, Kościeliskiej czy na Kałatówkach. Na panelach pojawi się też aktualny obraz z nad Morskiego Oka, prognoza pogody i komunikaty o warunkach na szlakach.

Rozważa się prowadzenie stałego monitoringu ruchu turystycznego w pobliżu miejsc występowania świstaków i kozic, za pomocą kamer wyposażonych w modem GSM służący do automatycznego przesyłu danych na serwer. W planach jest także zbadanie wpływu turystyki narciarskiej na tatrzańską faunę.

Informacje o postępach i realizacji działań ochronnych prowadzonych w ramach akcji „Milka. Razem dla Tatr” można znaleźć na stronie www.facebook.com/Milka.Razem.dla.Tatr.

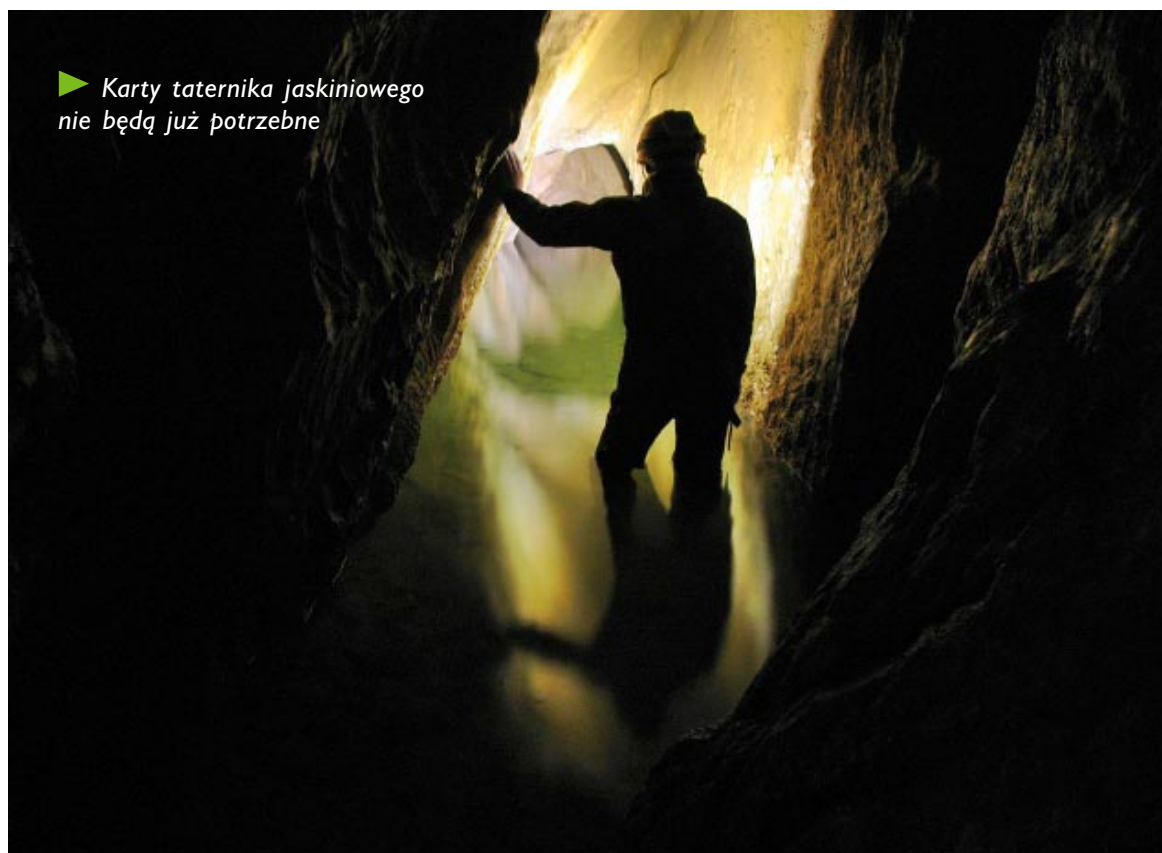


▲ Niedźwiedzia sierść to doskonały materiał do planowanych badań genetycznych

fot. Filip Zięba

Ustawa o sporcie, zastępująca m.in. dotychczas obowiązującą ustawę o kulturze fizycznej, weszła w życie 16 października. Miesiąc wcześniej znowelizowano ustawę o usługach turystycznych. Oba akty prawne zmieniają przepisy w parkach narodowych – niektóre faktycznie, inne tylko pozornie...

Ustawa o sporcie utrzymuje generalny obowiązek dyrekcji parków narodowych – zapewnienia bezpieczeństwa osób korzystających ze szlaków górskich oraz uprawiających sporty górskie. Dotychczasowe regulacje ograniczały się do stwierdzenia, że zapewnienie bezpieczeństwa osób przebywających w górach należy m.in. do dyrekcji parków narodowych. Sformułowanie wydaje się lakoniczne, dlatego zapewne ustawodawca uznał za konieczne rozbudowanie



► *Karty taternika jaskiniowego nie będą już potrzebne*

fol. Sylwia Solarczyk

go. Rozszerzone przepisy są jednak najlepszym dowodem na to, że nadmierne komplikacje nie zawsze wychodzą na dobre. Świetnie uzasadniają też tezę, że wyso-

kość nad poziomem morza powinna być odwrotnie proporcjonalna do liczby słów użytych w normach prawnych. Ustawodawca zdecydował się więc na „doprecyzowanie” tego obowiązku, który ma teraz polegać np. na „oznakowaniu i zabezpieczeniu terenów, obiektów i urządzeń służących do uprawiania sportu, rzetelnie przeciwdziałającemu powstaniu wypadków”. Tyle że poprzednie przepisy odnosiły się do „osób przebywających w górach”. Teraz jest mowa o oznakowaniu terenów „służących do uprawiania sportu”. Wędrówka po szlakach sportem jednak nie jest. Można więc postawić tezę, że TPN nie musi już malować znaków na szlakach ani

wieszając kierunkowskazów. Życie więc swoje, a przepisy swoje. Inne „nowe” zadania Parku to określenie i upowszechnienie zasad korzystania z terenów, obiektów i urządzeń. TPN będzie także zapewniał organizacjom ratowniczym warunki do organizowania pomocy oraz ratowania osób, które uległy wypadkowi lub są narażone na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Będzie też informował o zagrożeniu lawinowym i innych tworzących się niebezpieczeństwach. Dużo słów, jednak w praktyce żadnych zmian.

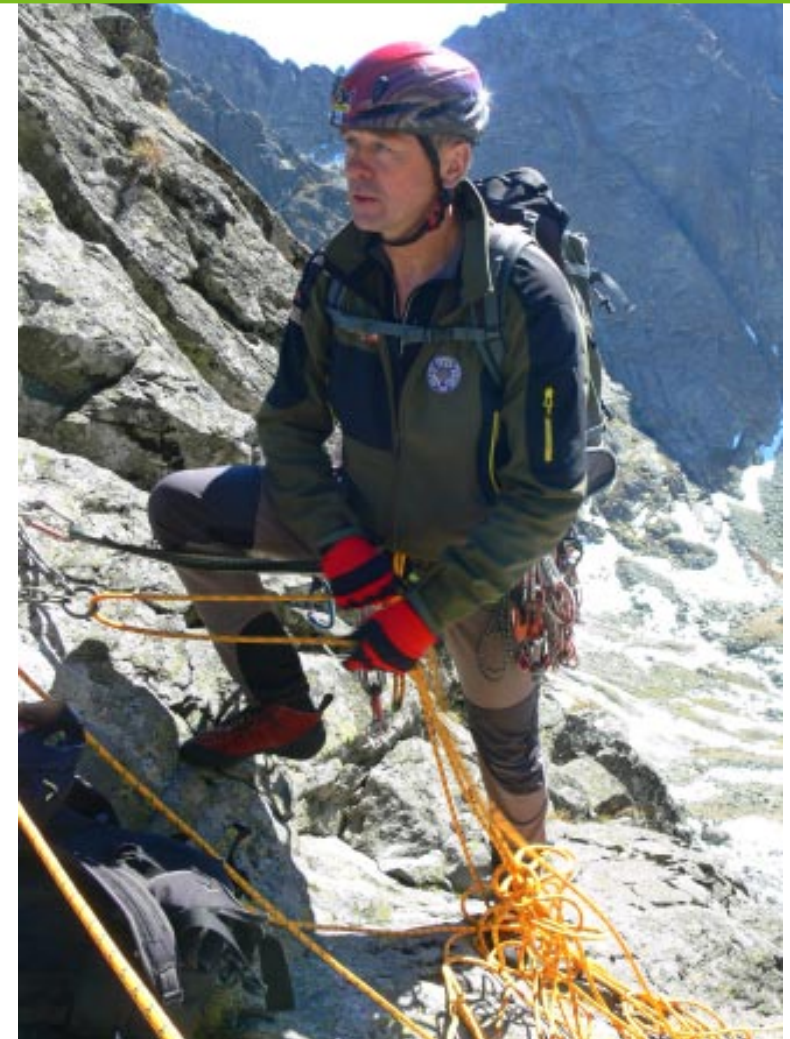
Realne zmiany dotyczą natomiast zasad uprawiania taternictwa jaskiniowego. Nowe regulacje zniósł obowiązek posiadania

tzw. karty taternika jaskiniowego. W najbliższych dniach dyrektor TPN wyda nowe zarządzenie w sprawie zasad uprawiania tej dyscypliny na terenie Parku. Według wstępnych ustaleń warunkiem wejścia do tatrzańskich jaskiń będzie przejście szkolenia technicznego i przyrodniczego. Uprawnienia wydane do tej pory będą honorowane.

Zmieniona we wrześniu ustawa o usługach turystycznych po raz pierwszy sankcjonuje działalność międzynarodowych przewodników wysokogórskich w Polsce. Dotychczasowe regulacje nie pozwalały na legalną aktywność przewodników z innych państw. W przewodnictwie tatrzańskim nadal więc będą obowią-

► **Obcokrajowcy z certyfikatem UIAGM będą mogli legalnie działać w Polsce**

zywać trzy klasy przewodników górskich. Do tej listy dodano jednak nową kategorię – przewodnika wysokogórskiego. Jego działalność polega na prowadzeniu i szkoleniu turystów podczas wyjść wspinaczkowych i alpinistycznych oraz zjazdów narciarskich i snowboardowych, w szczególności poza zorganizowanymi terenami turystycznymi i narciarskimi. Uprawnienia przewodnika wysokogórskiego w Tatrach będą się więc częściowo pokrywać z uprawnieniami przewodników górskich I i II klasy. Różnica polega na tym, że Polacy posiadający certyfikat UIAGM



fot. Bogusława Chlipała

mogą legalnie prowadzić turystów poza krajem. Te same uprawnienia będą teraz mieli obcokra-

jowcy, pod warunkiem jednak że będzie to działalność okazjonalna.

(sz)

Konkurs na wystawę. Wystawa na konkurs?

Z życia Parku

Pierwszym etapem przygotowań jest ogłoszony w październiku konkurs na „Opracowanie scenariusza i koncepcji przestrzennej Centrum Edukacji Przyrodniczej TPN”. Ogłoszenie poprzedziły konsultacje z Radą Naukową, której przedstawiono ogólną wizję wystaw przygotowaną przez pracowników Parku.

– Centrum Edukacji Przyrodniczej TPN będzie miało za zadanie zachęcić odwiedzających Tatrę do odpowiedzialnej turystyki, pokazać, że jesteśmy gośćmi w świecie roślin i zwierząt – mówi Paweł Szczepanek, kierownik Ośrodka. – Pojęcia takie jak antropopresja, synantropizacja, przebudowa drzewostanów bywają niejasne, a ich zrozumienie może się przekładać na konkretne, cenne zachowania. Chcemy, żeby Centrum uczyło wrażliwości na problem ochrony przyrody. Pokażemy, czym zajmują się pracownicy Parku, opowieśmy o naturalnych procesach zachodzących w przyrodzie, np. gradacji korników czy przemianie pokoleń w drzewostanie.

Młodzież szkolna stanowi ponad 80 proc. zwiedzających Ośrodek i do niej w głównej mierze ma być adresowana wystawa. Sala musi być także przystosowana do przyjęcia zorganizowanych grup z przewodnikiem, turystów indywidualnych, obcokrajowców i osób niepełnosprawnych.

Od kilku lat TPN czeka na ekspozycję przyrodniczą z prawdziwego zdarzenia. Właśnie ruszyły prace nad stworzeniem nowoczesnej stałej wystawy w budynku Ośrodka Edukacyjno-Muzealnego przy ul. Chałubińskiego.

Chęć uczestnictwa w konkursie zgłosiły trzy podmioty, a sąd konkursowy dopuścił wszystkie do przygotowywania prac. Na efekty działań zespołów przyjdzie nam poczekać do 6 grudnia, kiedy mija termin składania prac. Ogłoszenie wyników konkursu powinno nastąpić przed 15 grudnia. Główną nagrodą jest zaproszenie do negocjacji na przygotowanie projektu wykonawczego wystawy oraz dodatkowo 20 000 zł.

Przypomnijmy, że w tym roku udało się dzięki środkom unijnym zmodernizować salę wystaw czasowych, gdzie w tej chwili gości wystawa muzealników z Kieżmarku pt. „Turystyczne zdobywanie Tatr”.

Marcin Guzik



Jesteś tatomaniakiem?
Robisz zdjęcia?

Jeśli tak, to zapraszamy do udziału w konkursie fotograficznym „Skazani na Tatry”.

Prace można nadsyłać do 3 grudnia 2010 r.
Pytania dotyczące konkursu prosimy kierować na adres: skazaninatry@tpn.pl
Więcej informacji o konkursie oraz regulamin można znaleźć na www.tpn.pl

Konkurs fotograficzny

Już po raz czwarty Tatrzański Park Narodowy gościł uczestników konferencji pod takim właśnie tytułem. Tradycyjnie spotkanie naukowców współorganizował krakowski oddział Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk o Ziemi.

Spotkania odbywają się co pięć lat i są przeglądem tematyki prac badawczych prowadzonych w Parku. Hasło przewodnie tegorocznej konferencji, zorganizowanej w dniach 14–16 października, brzmiało: „Nauka a zarządzanie obszarem Tatr i ich otoczeniem”.

W czasie sesji plenarnej przedstawiciele TPN, Sprawy TANAP oraz Štatnych Lesov TANAP mówili o sposobach zarządzania ochroną przyrody po obu stronach Tatr. Relacje pomiędzy samorządem lokalnym, światem nauki a dyrekcją Parku były przedmiotem wystąpień prof. Zbigniewa Mirka – przedstawiciela Rady Naukowej, Andrzeja Gąsienicy Makowskiego – starosty tatrzańskiego oraz Pawła Skawińskiego – dyrektora TPN. Przedsta-

wiono także analizę badań naukowych prowadzonych w pięciu pierwszych latach istnienia Tatrzańskiego Parku Narodowego i w pięciu minionych.

Tradycją konferencji jest, że zgłoszone do prezentacji prace podzielone są na trzy duże bloki tematyczne: przyroda nieożywiona, przyroda ożywiona oraz przyroda a człowiek. Zainteresowanie konferencją było tak duże, że tylko nieliczne tematy mogły zostać zreferowane, a znakomitą większość prezentowano w postaci posterów. Prace dotyczyły różnych dziedzin działalności naukowej w Tatrach, począwszy od badań geologicznych, poprzez geofizykę, geo-

morfologię, hydrologię, klimat, botanikę, genetykę, zoologię, na turystyce, geodezji i prawie kończąc.

Ostatni dzień konferencji poświęcono na przedstawienie prac związanych z przygotowaniem Atlasu Tatr oraz podsumowanie trzydniowego spotkania. Referaty i posterki opracowane przez autorów w formie artykułów będą opublikowane w wydawnictwie monograficznym.

Marcin Guzik



fot. Stefan Skiba

Współfinansowany
ze środków unijnych
projekt Akademia
Tatry ruszył pełną
parą. Wspinacze,
wolontariusze
i uczniowie to grupy,
które już zetknęły się
z programem.
Niebawem szkolenia
dla nauczycieli,
przewodników,
ratowników TOPR
i samych
parkowców.

▶ Jako pierwsi szkolili się
wolontariusze

Program zainaugurowano podczas VI Spotkań z Filmem Górskim panelem dyskusyjnym „Taternictwo a ochrona przyrody”. Spotkanie poprowadził Miłosz Jodłowski z Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ. Towarzyszył mu Paweł Skawiński, dyrektor TPN. Przedstawiono wyniki badań, które obejmowały m.in. monitoring ruchu wspinaczkowego w TPN i analizę oddziaływania taternictwa na rzeźbę, szatę roślinną i świat zwierzęcy. Jedną z części projektu było badanie ankietowe, dotyczące postrzegania problemów ochrony przyrody przez wspinaczy. Kolejnym krokiem będzie próba pogodzenia interesów wspinaczy i ochroniarzy.

Rozstrzygnięto przetarg na prowadzenie szkoleń. Organizuje je firma Berg zajmująca się turystyką przyrodniczą i edukacją ekologiczną. Jak dotąd przeszkolono ponad 600 osób. Jako pierwsi doskonalili się wolontariusze. Za nimi cztery intensywne weekendy. Każde szkolenie składało się z teoretycznej prezentacji multimedialnej i wycieczki.

Odbyło się już spotkanie z dyrektorami podhalańskich szkół. Uczniowie to najliczniejsza grupa docelowa Akademii.



fot. Marta Szulc

Warsztaty dla uczniów szóstych klas szkół podstawowych oraz pierwszych klas gimnazjów mają formę dwugodzinnych lekcji w rejonie Drogi pod Regłami i Doliny Białego bądź prezentacji multimedialnej, jeśli aura nie pozwalała na pójście w teren. W czasie zajęć dzieci poznają bogactwo przyrodnicze Tatr, szczególnie lasów dolnoreglowych, naturalne procesy zachodzące w przyrodzie oraz sposoby ochrony przyrody w TPN. Przeprowadzono już ponad połowę z 35 zajęć planowanych na ten kwartał. Młodzież ze szkół ponadgimnazjalnych bierze udział w dłuższych wycieczkach przyrodniczych w Dolinie Kościeliskiej. Ich tematyka opiera się na wiedzy, jaką uczniowie zdobyli na lekcjach biologii i geografii, z rozszerzeniem o zagadnienia z ekologii i ochrony przyrody.

Rozpoczął się konkurs fotograficzny pt. „Skazani na Tatry”, adresowany również do uczniów szkół średnich z powiatów tatrzańskiego i nowotarskiego. Jego celem będzie próba pokazania za pomocą fotografii fenomenu przyciągania Tatr i odpowiedź na pytanie, czym jest aktywność górską. Więcej informacji na ten temat na stronie internetowej www.tpn.pl.

Na listopad i grudzień oprócz zajęć dla uczniów i wolontariuszy zaplanowano szkolenia dla nauczycieli z podhalańskich szkół, przewodników tatrzańskich, ratowników TOPR, dorożkarzy z Doliny Kościeliskiej i pracowników TPN.

Nad projektem czuwa Rada Programowa w składzie: Paweł Skawiński – dyrektor TPN, Krzysztof Kulesza – prezes Centrum Przewodnictwa tatrzańskiego, Jan Krzysztof – naczelnik TOPR.

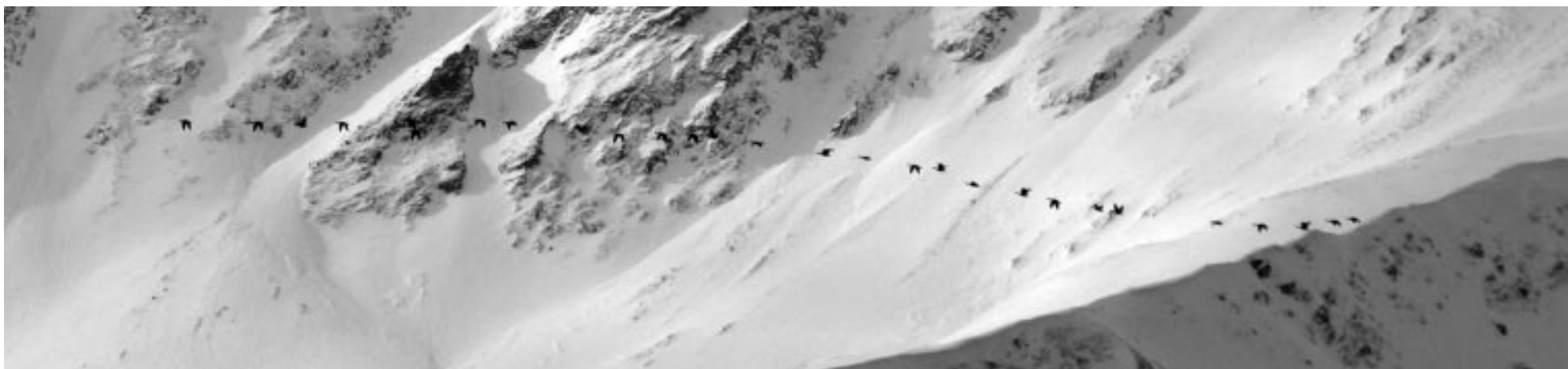
(jks, sz)

„Na płaskim kamieniu, prawie całkiem zanurzone w wodzie, usiadł mały ptaszek. Wcale nie przejmując się naszą obecnością, zanurza co chwilę małe dzióbek i śmiesznie wysoko zadzierając główkę, pije kropelkę po kropelce... Od czasu do czasu zwraca do mnie bokiem filuterny łebek, jakby mówił: »Nie zrób mi tylko jakiegoś głupiego kawału« – i dalej pije. Uśmiecham się. Leżę tylko kilka kroków od niego, cieszy mnie to, że się nie boi, że mi ufa, a więc uważa mnie za część tego wszystkiego, co go otacza, za część skalnego świata...”

Jan Długosz, *Obrachunki z Mnichem*, w: *Flirt z Czarną Panią*

To zaskakujące. Jeżeli poprosimy przeciętnego turystę o wymienienie znanych mu ptaków żyjących w Tatrach, to z reguły usłyszymy odpowiedź „Orzeł!” – po której zapada długa cisza. A przecież właśnie skrzydlaci mieszkańcy Tatr są zwierzętami najłatwiej dostrzegalnymi w tych górach, ich widok i głos towarzyszy nam i wtedy gdy podążamy leśną ścieżką, i gdy przedzieramy się przez łany kosodrzewiny, i gdy wędrujemy przez otwarte górskie łąki lub wspinamy się – *nomen omen* – po orlich perciach. Nie wiemy, jaki ptak towarzyszył we wrześniu 1951 roku Janowi Długoszowi odpoczywającemu nad Mnichowymi Stawami po pokonaniu Komina Stanisławskiego. Ale pragnęlibyśmy, aby wiedza Czytelników nie ograniczała się do orła i „małego ptaszka”. Powinna w tym pomóc lektura kolejnych stron, a już na pewno przygotowywana przez Wydawnictwa Tatrzańskiego Parku Narodowego książka Włodzimierza Cichockiego o skrzydlatych mieszkańcach Tatr i Podtatrza, na której oparliśmy nasz wykład o tatrzańskich ptakach.

Zbigniew Ładygin



fol. Andrzej Śliwiński

Trochę systematyki

Ptaki Aves tworzą gromadę zwierząt w typie strunowców *Chordata* i podtypie kręgowców *Vertebrata*. Są to zwierzęta stałocieplne, znoszące jaja, poruszające się na dwóch nogach i w większości latające dzięki przekształceniu przednich kończyn w skrzydła. Jedyne nieliczne gatunki, takie jak strusie *Struthioniformes* czy pingwiny *Sphenisciformes*, utraciły wtórnie możliwość lotu. Ciało ich pokryte jest piórami. W całej, bardzo silnie wyodrębnionej grupie

▼ Białorzytka



fol. Marcin Karetta



fol. Zdeno Vlach

▲ Dzięcioł czarny

opisano do tej pory około 10 tys. gatunków ptaków.

Fundamenty współczesnej systematyki roślin i zwierząt stworzył Karol Linneusz w dziele *Systema Naturae*. Za początek nowoczesnej systematyki uważa się datę 1 stycznia 1758 r., gdy ukazało się dziesiąte wydanie dzieła Linneusza. Od tego czasu po dzień dzisiejszy stworzono blisko 50 systemów porządkujących świat ptaków pod względem podobieństwa i pokrewień-

stwa. Większość z nich ma już tylko historyczne znaczenie. Od 1931 r. nomenklatura łacińska ptaków i innych zwierząt podlega ścisłym regułom ogłaszanych w Międzynarodowym Kodeksie Nomenklatury Zoologicznej, który może być modyfikowany jedynie na ogólnościatowych zjazdach zoologów. Nazwa łacińska gatunku składa się zawsze z dwóch wyrazów. Pierwszy rozpoczynający się od dużej litery jest nazwą rodzajową, a drugi pisany małą literą to nazwa gatunkowa. Po tej nazwie podaje się nazwisko

▼ Zimorodek



fol. Zdeno Vlach

fot. Zdeno Vlach



▲ *Bocian czarny*

autora i rok opisania gatunku. Polskojęzyczne nazwy ptaków ujednolicono dopiero w 1999 r. w *Polskim nazewnictwie ptaków świata*.

Ptaka stary jak świat

Historia ptaków na ziemi rozpoczęła się około 150 mln lat temu. Według dzisiejszego stanu wiedzy o ewolucji zwierząt pochodzą one od gadów biegających na dwóch nogach, należących do grupy *Theropoda*. Przez z górą sto lat przyjmowano, że znalezione około 1860 r.

fot. Marcin Karetta



▲ *Pliszka góraska*

w osadach jurajskich szczątki dziwnego zwierzęcia, łączącego cechy gadzie i ptasie, są właśnie ogniwem łączącym gady i ptaki. Zwierzę to miało skrzydła i pokryte było piórami, ale równocześnie miało długi ogon, składający się z wielu kręgow, a także uzębione szczęki. Znany powszechnie charakterystyczny portret praptaka *Archaeopteryx lithographica* znalazł się we wszystkich podręcznikach zoologii. Dopiero w ostatnich dwudziestu latach dokonał się przełom w badaniach ptaków kopalnych. Dziś już wiadomo, że Arche-

fot. Andrzej Śliwiński



▲ *Drozd śpiewak*

opteryx reprezentuje boczną linię rozwojową, a nieznanego, hipotetycznego przodka ptaków właściwych należy szukać w starszych osadach jurajskich. Wyodrębniono zupełnie nowe rzędy i rodziny ptaków kopalnych. Na przykład *Enantiornithes* mają w pełni ptasi szkielet skrzydła, z prawdziwym ptasim śródreźcem, jednak morfologia kości skoku różni się bardzo od ptaków współczesnych i jest tak bardzo gadzia w wyglądzie, że początkowo opisywane były jako „ptakopodobne dinozaury”.

Przynajmniej niektóre rzędy ptaków współczesnych znanych od początku neogenu miały swych protoplastów wśród ptaków kredowych. Dawniej okres trzeciorzędowy nazwany był ogólnie okresem ptaków. W tym czasie osiągnęły one apogeum swego ewolucyjnego rozwoju.

Poza badaniami paleontologicznymi olbrzymi wpływ na poznanie filogenezy ptaków mają prowadzone intensywnie od końca lat 70. badania genetyczne nad tą grupą zwierząt. Materiał kopalny oraz wyniki badań genetycznych bardzo

zmieniły nie tylko spojrzenie na filogenezę, ale również w zasadniczy sposób systematykę ptaków.

Najważniejsze są pióra...

Jedną z charakterystycznych cech ptaków są pióra pokrywające większą część ciała i zapewniające opływową sylwetkę i znakomite warunki aerodynamiczne. U większości gatunków pióra rosną na określonych powierzchniach skóry, nazywanych pteryliami lub opierzkami. Reszta

skóry jest naga, miejsca te nazywa się apteriami lub bezpierzkami. Małe apteria są często widoczne w okolicach oka i nasady dzioba ptaków. Pozostałe powierzchnie nagiej skóry są osłonięte piórami rosnącymi w pteryliach.

Z punktu widzenia ewolucji pióra są dalszym etapem rozwoju łusek gadów. Ulegają sezonowej wymianie, zwanej pierzeniem. Upierzenie zmienia się także wraz z wiekiem. Dlatego mówimy o zmianie szaty z młodzieńczej na dojrzałą czy z godowej na spoczynkową. Należy

▼ Drozd obrożny



fot. Zdeno Vlach

▼ Krzyżodziób świerkowy



fot. Zdeno Vlach

▼ Rudzik



fot. Marcin Karetta

wspomnieć, że w piórach z reguły jest tylko kilka barwników, które najczęściej barwią je na czarno, brązowo, czerwono czy żółto. Barwy zielone, niebieskie i fioletowe powstają poprzez rozpraszanie światła przez różne struktury pióra, a kolor biały powstaje przez całkowite odbicie światła od przezroczystych ścian komórek pióra.

W celu utrzymania upierzenia w dobrym stanie ptaki regularnie je czyszczą. Układają pióra dziobem, a niektóre również palcami nóg i natłuszczają je wydzieliną gruczołu kuprowego, znajdującego się u nasady ogona. Oprócz tego myją je w wodzie i czyszczą w piasku.

...dziób

Ptaki różnią się między sobą budową dziobów i nóg, co wynika z przystosowania do zdobywania pokarmu oraz poruszania się po ziemi. Mały, cienki i słaby dziób nadaje się wyłącznie do łowienia owadów. Mocny, krótki – wskazuje na możliwość rozłupywania nawet najtwardszych nasion. Zakrzywiony – świadczy o odżywianiu się pokarmem zwierzęcym. Skrzyżowany i zakrzywiony dziób krzyżodziobów *Loxia* jest świadectwem wyspecjalizowania się tych ptaków w wytuskiwaniu nasion z szyszek. Służące między innymi do wykuwania dziupli

dzioby dzięciołów są silne i w kształcie szydła. Przykładów takich można wymieniać wiele, tak jak wiele jest różnych przystosowań do życia wśród tej gromady zwierząt.

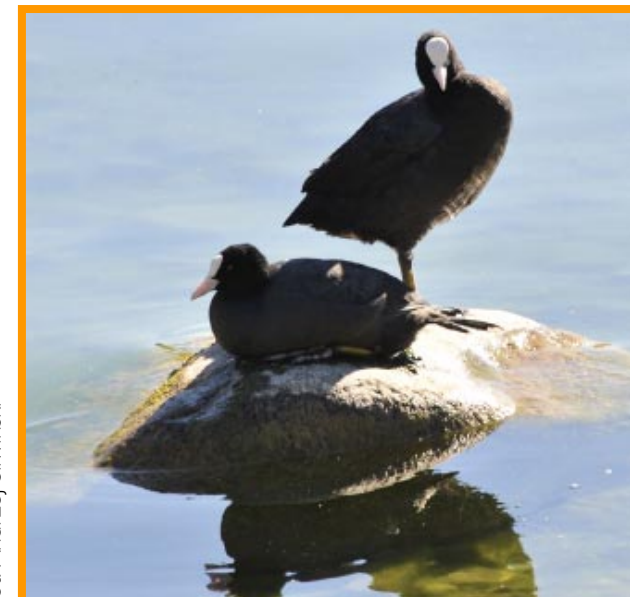


fol. Andrzej Śliwiński

▲ Pluszcz

...i jaja

Ptaki podobnie jak gady składają jaja, które różnią się wielkością, ubarwieniem i kształtem. Co ciekawe, małe ptaki składają proporcjonalnie do swej masy ciała duże jaja i odwrotnie – duże ptaki proporcjonalnie małe.



fol. Zbigniew Ładygin

▲ Łyska

ne starannie z różnorodnego materiału. Ptaki gniazdujące na ziemi starają się z reguły unikać zagrożenia poprzez skracanie okresu gniazdowania. Ich młode wykluwają się pokryte puchem, z otwartymi oczami i po kilku godzinach od przyjścia na świat, po obeschnięciu piórek



foto. Zdeno Vlach

▲ Orzechówka

puchowych, gotowe są do wyruszenia za rodzicami w poszukiwaniu pokarmu. Gatunki takie nazywamy zagniazdownikami. Zupełnie inaczej przedstawia się to u gniazdowników, którymi są na przykład wszystkie ptaki wróblowe. Ich pisklęta po przyjściu na świat są nagie, ślepe i całkowicie bezradne. Goła skóra jest bardzo podatna na wychłodzenie. Dlatego rodzice muszą je ogrzewać i karmić przez cały czas pobytu w gnieździe. Okres ten jest różny w zależności od gatunku.

Lataj LOT-em

Sezonowa zmienność klimatu wymusza wędrówki ptaków. Mimo że pierwszym, który skomentował zjawisko wędrówek ptaków, był Arystoteles, to do XVIII wieku wierzono, że niektóre ptaki, na przykład jaskółki, spędzają zimę na dnie jeziora. W przypadku większości ptaków wędrownych mamy do czynienia z regularnymi, stałymi zmianami miejsc. Migracje te odbywają się po względnie stałych trasach. Polska leży na trasie wędrówek wielu gatunków ptaków gniazdujących w północnej Europie i Azji. Także większość gniazdujących u nas gatunków na zimę przemieszcza się w obszary cieplejsze,

U dorosłych ptaków kości nadgarstka i kości śródreżca zrosnięte są właściwie w jedną. W trakcie rozwoju zarodkowego kostki nadgarstka zlewają się z kośćmi śródreżca. Śródreżce jest kością złożoną z dwóch różnej grubości rurek kostnych zrosniętych z sobą na końcach, a rozdzielonych w środku szeroką szparą. Tak więc śródreżce przypomina swym kształtem zamkniętą agrafkę.



foto. Zdeno Vlach

▲ Jastrząb

gdzie łatwiej zdobyć pokarm – decydująca dla przeżycia w zimie jest bowiem dostępność pokarmu, a nie temperatura. Wędrowni rekordziści, jak rybitwy popielate *Sterna paradisea*, kursują między miejscami lęgowymi na dalekiej północy Ameryki Północnej a zimowiskami na Antarktydzie, pokonując około 15 tys. kilometrów. Imponującego wyczynu dokonuje nawet tak mały ptaszek jak piecuszek *Phylloscopus trochilus*, który przy wadze zaledwie około 9 gramów odbywa trasę o długości ponad 12 tys.

phot. Zdeno Vlach



▲ *Sójka*

kilometrów ze swych lęgówisk na Syberii do zimowisk w Afryce.

Śpiewać każdy może

Jeszcze bardziej zróżnicowane są głosy wydawane przez ptaki. Są to nie tylko śpiewy godowe, ale również głosy ostrzegawcze, wabiące lub sygnalizujące zajęcie jakiegoś terytorium.

Właśnie piękny śpiew oraz rzucające się w oczy ubarwienie powodują, że ptaki wzbu-



▲ *Mornel*

dzają wielkie zainteresowanie i są chętnie obserwowane przez ludzi.

Badacze awifauny Tatr

Tatrzańskie ptaki, mimo że są bardzo widoczne w przyrodzie i zwracają uwagę obserwatorów, dotychczas nie doczekały się naukowej monografii. Pierwsze o nich wzmianki znajdziemy w zapiskach podróżników i badaczy o powszechnie – w dziejach poznania Tatr – znanych nazwiskach: Baltazara Hacqueta, Ro-

phot. Marcin Karetta



▲ *Siwerniak*

berta Townsona (opisywał pomurnika przy Pięciu Stawach Spiskich), Tomasza Maukscha i innych. Pierwszymi zawodowymi zoologami, którzy odwiedzili Tatry, byli Niemcy Gustav Hartlaub, Aleksander Keyserling i Johann Heinrich Blasius. W 1835 r. spędzili tu dwa tygodnie wrzesnia, wędrując od Doliny Roztoki i Pięciu Stawów Polskich do Doliny Jaworowej, stwierdzając występowanie między innymi siwerniaka, pomurnika, drozda, orła przedniego, sosnówki, pluszcza... Badania faunistyczne polegały wtedy

phot. Marcin Karetta

głównie na strzelaniu do wszystkich nieznanym obserwatorowi ptaków. W ten sposób powstawały kolekcje bogate w interesujące okazy. Wielość tych kolekcji i chęć ich powiększenia były przyczyną wymiany okazów między preparato-

przekazał do Węgierskiego Muzeum Narodowego w Budapeszcie, dzięki temu co ciekawsze okazy opisali później węgierscy przyrodnicy János Frivaldszky, Gyula Madarász, Lajos Méhely i inni.

stawienie tatrzańskiej awifauny. Później nadeszli inni: Ernest Schauer – kustosz Muzeum Zoologicznego UJ, ksiądz Józef Dura – proboszcz w Poroninie, Maksymilian Siła Nowicki i Justyn Karliński.

fot. Andrzej Śliwiński



▲ *Białorzotka*

rami i kolekcjonerami. Metody te budzą dzisiaj co najmniej zdziwienie.

Pierwszą kolekcję tatrzańskich kręgowców (w tym 100 gatunków ptaków) stworzył Jan Juraj Rainer ze Spiskiej Soboty. Swoje zbiory



▲ *Puszczyk uralski*

Z 1851 r. pochodzi opracowanie Kazimierza Wodzickiego, które opisuje 115 gatunków ptaków z Tatr. Wodzicki jako jedyny stwierdził gniazdowanie sępa kasztanowatego i wieszczka. Było to pierwsze szerokie przed-

fot. Zdeno Vlach



▲ *Dzięcioł trójpalczasty*

W tym samym mniej więcej czasie na terenie Tatr działał Antoni Kocyan. Początkowo pracował w hucie u Homoláčzów, by po wypadku, w wyniku którego odniósł obrażenia wzroku, zostać leśniczym w Kościelisku. Później przeniósł

fot. Zdeno Vlach

się do Orawic, do lasów Komposesoratu Orawskiego. Antoni Kocyan przez całe życie mieszkał i pracował na Podtatrzu. Zgromadził w tym czasie olbrzymią ilość informacji o tatrzańskich ptakach. W 1884 r. opublikował swoją najważniejszą pracę *Ptaki spostrzegane po stronie północnej Tatr*, która obejmuje listę 204 gatunków lęgowych i przelotnych. Był wspaniałym preparatorem i prowadził rozległą wymianę okazów z wieloma osobami spoza Karpat. Jego okazy stanowiły załączek Karpackiego Muzeum w Popradzie, Oraw-

skiego Muzeum w Orawskim Podzamczu oraz Muzeum Tatrzańskie im. dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem. Dziś tę ostatnią kolekcję można podziwiać w będącej pod opieką TPN Wozowni w zakopiańskich Kuźnicach.

W latach późniejszych zainteresowanie ornitologią w Tatrach przeżywało wzloty i upadki. Ornitologia słowacka przeżyła gwałtowny rozwój, począwszy od lat siedemdziesiątych. Najnowszym opracowaniem, obejmującym też Tatry, jest *Rozšírenie vtákov na Slovensku* pod redakcją

Štefana Danko, Alžbety Darolovej i Antona Krištína z 2002 r. W Polsce po wojnie ukazywały się głównie przyczynki, fragmentaryczne opracowania, a przede wszystkim kompilacje. Początkowo działał tutaj Bronisław Ferens, który napisał kilka prac o ptakach Tatr, których podsumowanie znajdziemy w monografii Tatrzańskie Parku Narodowego w 1962 r. Dopiero jednak opracowanie z 1992 r. Zbigniewa Głowacińskiego i Piotra Profusa przedstawiło w sposób w miarę kompletny strukturę i rozmieszczenie w TPN ptaków lęgowych. Od roku 1985 powstaje kartoteka z informacjami od amatorów ornitologów skupionych przy Małopolskim Towarzystwie Ornitologicznym. Wśród licznych danych nie brakuje obserwacji z polskich Tatr. Ostatnio obserwacje nad niektórymi grupami ptaków prowadzą pracownicy Tatrzańskie Parku Narodowego – Filip Zięba i Tomasz Zwijacz Kozica oraz Włodzimierz Cichocki przy współpracy ornitologów z ośrodka krakowskiego. Niemniej nadal odczuwa się brak dokładnego opracowania typu atlasowego całej powierzchni Tatr.

▲ Orzeł przedni



▲ Płochacz halny



phot. Zdeno Vlach

phot. Andrzej Śliwiński

fot. Zbigniew Ładygin



▲ *Kaczka krzyżówka*

i rozmnażania. Warunki te zmieniają się bezustannie i bezustannie zmienia się skład gatunkowy tatrzańskiej awifauny. Niekiedy zmiany te dostrzegane są przez jedno pokolenie obserwatorów: ptaki kiedyś notowane w Tatrach lub na Podtatrzu dziś są rzadkością lub nie zauważa się ich wcale. I odwrotnie – w Tatry wprowadzają się nowi skrzydlaci mieszkańcy.

Najbardziej interesująca awifauna lęgowa północnych stoków Tatr w porównaniu z innymi obszarami Polski jest stosunkowo uboga. Teren górski z małą liczbą odpowiednich miejsc do

fot. Andrzeja Śliwińskiego



▲ *Modraszka*

gniazdowania dla ptaków wodno-błotnych eliminuje prawie zupełnie tę bogatą w gatunki grupę jako lęgową. Natomiast w Tatrach występuje kilka gatunków, których nigdzie indziej w Polsce się nie spotyka lub widuje się je tylko na nielicznych, ograniczonych obszarach. W ostatnich latach w TPN stwierdzono jedynie 101 gatunków lęgowych spośród 223 gatunków lęgowych w Polsce, a dalszych ponad 250 obserwowano było w Tatrach i ich najbliższej okolicy tylko poza sezonem lęgowym. Z dawnych lat znane są lęgi trzech do siedmiu gatunków, których przedsta-

wicie w ostatnim okresie nie gniazdują już na tym terenie.

* * *

W „Tatrach” prezentujemy tylko niektóre, wybrane gatunki ptaków żyjących w naszych górach. W wyborze tym nie ma żadnego klucza. Nie ma ptasich gatunków „ważniejszych” lub „mniej cennych”. Każdy jest skarbem żywego świata Tatr, każdy wart jest podziwu i poznania. W czasie wędrowki tatrzańskimi szlakami zwróćmy na nie uwagę i próbujmy rozpoznać. Mogą pomóc dość liczne, popularne atlasy ptaków polskich i europejskich, a także – gdy się ukaże – przygotowywane przez Wydawnictwa Tatrzańskiego Parku Narodowego opracowanie ornitologa i niestrudzonego obserwatora ptaków Włodzimierza Cichockiego, poświęcone awifaunie Tatr i Podtatrza.

Na podstawie materiałów
Włodzimierza Cichockiego opracował:

Zbigniew Ładygin

Na stronie internetowej www.tpn.pl można obejrzeć krótkie materiały filmowe o dwóch gatunkach tatrzańskich ptaków: pluszczu (*Cinclus cinclus*) i kopciuszku (*Phoenicurus ochruros*).

PTAKI OSIADŁE: to takie, których populacje pozostają cały rok na określonym terytorium i odbywają na nim swój pełny cykl życiowy. Czasami jesienią i zimą w razie niekorzystnych warunków pogodowych mogą odbywać niedalekie wędrówki. Tatrzańskim przykładem może być tu pomurnik *Tichodroma muraria*, który tylko w bardzo surowe zimy schodzi z gór i pojawia się niżej, w miejscowościach położonych u stóp Tatr.

PTAKI WĘDROWNE: to takie, których populacje odbywają sezonowe migracje ze swoich terenów lęgowych na tereny zimowisk i odwrotnie. W Tatrach takich gatunków jest wiele, np. większość owadożernych ptaków śpiewających jak drozd obrożny *Turdus torquatus* czy siwerniak *Anthus spinoletta*.

PTAKI PRZELOTNE: są to ptaki pojawiające się na danym terytorium jedynie po drodze z lub do zimowiska i odpoczywające lub przerywające jedynie na krótki okres swoją wędrówkę. Przykładem może być wiele gatunków wodno-błotnych zatrzymujących się w Tatrach na krótki odpoczynek.

PTAKI CZĘŚCIOWO WĘDROWNE: ptaki, u których tylko część populacji odlatuje na zimę. Przykładem są przysłowiowe sójki *Garrulus glandarius* wybierające się za morze oraz inne ptaki krukowate *Corvidae*.

PTAKI KOCZUJĄCE: to takie, które nie podejmują wędrówek sezonowych, lecz jedynie nieregularnie przemieszczają się w obrębie arealu występowania w poszukiwaniu pokarmu i miejsca na gniazdo. Szczególnie częste koczowanie stwierdza się u młodych ptaków tuż po wylocie z gniazda. Dlatego młodociane osobniki orła przedniego *Aquila chrysaetos* spotyka się w całej Polsce, chociaż miejsc lęgowych tego gatunku jest niewiele.

PTAKI LĘGOWE: to takie, które gniazdują na danym terenie.

PTAKI ZIMUJĄCE: spędzają zimę lub jej znaczną część na określonym terenie i powracają wiosną na swoje tereny lęgowe. Czasami jednak trudno jednoznacznie określić, czy stwierdzony pobyt ptaka to zimowanie, czy tylko przystanek podczas wędrówki. Typowymi ptakami zimującymi pod Tatrami są jemiełuszki *Bombycilla garrulus*. Pamiętać trzeba, że zimują również ptaki osiadłe.

PTAKI ZALATUJĄCE: to z reguły ptaki należące do gatunków gniazdujących daleko, a na określonym terenie pojawiające się sporadycznie. Zwykle są to pojedyncze osobniki lub ich małe grupki. Zazwyczaj wynika to z zagubienia się na stałej trasie przelotu podczas bardzo niekorzystnych warunków atmosferycznych. Sęp płowy *Vultur fulvus* aktualnie jest właśnie gatunkiem zalatującym.

Wydana przez TPN książka Wiesława Aleksandra Wójcika pt. *Sabała* otrzymała prestiżową nagrodę Śródmiejskiego Ośrodka Kultury w Krakowie.

Krakowska Książka Miesiąca to nagroda cykliczna przyznawana od roku 1995 autorom krakowskim lub autorom książek o Krakowie. Wśród jej laureatów jest wielu wybitnych pisarzy i poetów związanych ze środowiskiem krakowskiej kultury, m.in.: Michał Rożek, Jan Błoński, Leszek Długosz, Czesław Miłosz, Elżbieta Zechenter-Spławińska, Leszek A. Moczulski, Jan J. Szczepański, ks. Józef Tischner, Stanisław Lem, Józef Baran, Henryk Markiewicz, Adam Zagajewski, Sławomir Mrożek, Marek Skwarnicki, Leszek Mazan i Jacek Woźniakowski.

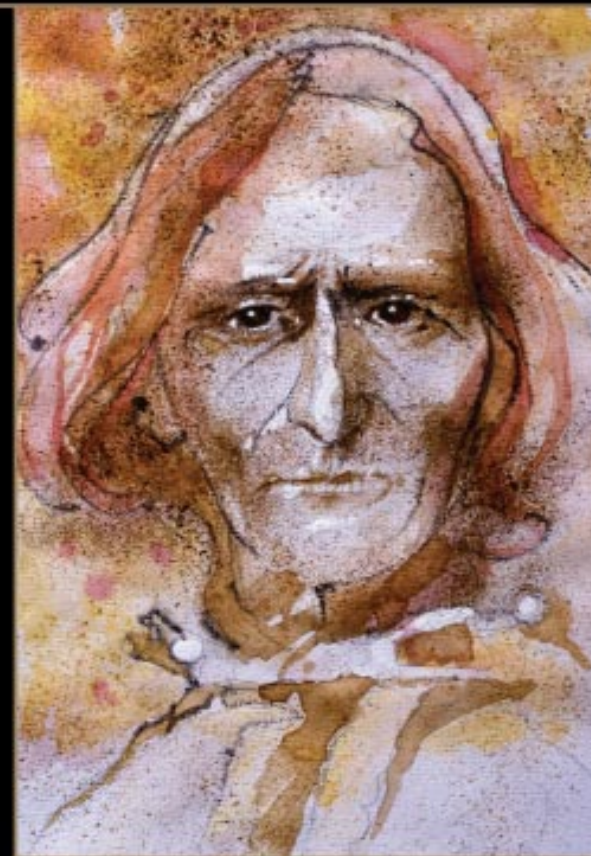
Uroczyste wręczenie nagrody odbyło się 22 września z udziałem autora książki Wiesława A. Wójcika, przewodnika tatrzańskiego, redaktora „Wierchów”, i Zbigniewa Ła-

dygina, szefa działu wydawnictw TPN. Wśród przybyłych można było zauważyć m.in. Zofię Stojakowską-Staichową, Stanisława Grodzkiego, Zdzisława J. Ryna, Jana Majdę, Zbigniewa Święcha, Jerzego W. Gajewskiego, przewodniczącego Komisji Turystyki Górskiej ZG PTTK oraz kustosza ludzmierskiego sanktuarium – ks. Tadeusza Juhasa. Spotkanie prowadziła z dużym znanstwem tematyki górskiej i znajomością środowiska zakopiańskiego Karolina Grodziska.

Ponieważ nakład *Sabały* został całkowicie wyczerpany, padła propozycja ponownego spotkania z autorem i wydawcą po ukazaniu się drugiego wydania, poprawionego, uzupełnionego i poszerzonego.

Janusz Konieczniak

Tatry. Sprawy i ludzie



Wiesław A. Wójcik

Sabała



ROZMAITOŚCI 6-15

Program Akademia Tatrę współfinansowany ze środków Unii Europejskiej ruszył pełną parą. Zainaugurowała go dyskusja „Taternictwo a ochrona przyrody”. Szkoleni są wolontariusze, przygotowany jest konkurs fotograficzny • Wierchołek Rysów został uprzątnięty ze znisz-

czonych i nieaktualnych tablic informacyjnych i reklamowych. Zdemontowano też krzyż postawiony tam w ubiegłym roku przez nieznaną osobę. Przeniesiono go do sanktuarium na Wiktorówkach i poświęcono • Od stycznia do końca września na teren TPN weszło 1850 tys. osób – mniej niż w tym samym okresie roku ubiegłego • Kółko Przyrodnicze działające przy TPN obchodziło 10-lecie istnienia. Z tej okazji odbyło się uroczyste spotkanie, w którym wzięli udział najstarsi jego członkowie, dziś osoby dorosłe • Straż Parku minionego lata musiała wielokrotnie interweniować w rozmaitych sprawach. Były to próby masowego zbierania jagód przy pomocy metalowych grabek, jeżdżenie quadami i motocyklami po terenie TPN, włamania i kradzieże, jazdy na rowerze po szlakach nie-

przeznaczonych do tego celu • W ramach Projektu Badawczego Skandynawskich Niedźwiedzi Brunatnych na Kalatówkach odbyło się spotkanie europejskich uczonych badających te ssaki. Była to okazja do wymiany wyników badań i doświadczeń • Milion złotych dla Tatr przeznaczyła firma Milka. Plebiscyt wyłonił trzy tatrzańskie symbole – niedźwiedzia, świstaka i kozicę – na których ochronę i badanie zostaną przeznaczone te pieniądze. Zakupiono za nie specjalistyczne urządzenia obserwacyjne i rejestrujące, wydano książkę o niedźwiedziach, przygotowany jest system monitoringu • Wojciech Szatkowski z Muzeum Tatrzańskiego przygotowuje do druku książkę o Goralenvolku – organizacji góralskiej kolaborującej w czasie drugiej wojny światowej z niemieckim okupantem. Za



pośrednictwem „Tatr” zwraca się z prośbą o nadsyłanie różnorodnych materiałów znajdujących się w rękach prywatnych • Wydana przez TPN książka Sabala Wiesława Wójcika została uhonorowana prestiżowym tytułem Książki Miesiąca przyznawanym za prace poświęcone Krakowowi lub wybitnym autorom pochodzącym z Krakowa • Stowarzyszenie Przyjaciół Twórczości Jana Kasprowicza organizuje konkurs fotograficzny „Tatry i Podhale w twórczości Jana Kasprowicza” • W zbiorach Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem znajduje się ciekawy album z 1901 r., w którym można zobaczyć kilka nieznanych zdjęć Klimka Bachledy, słynnego przewodnika i ratownika tatrzańskiego • 9 sierpnia w wieku 87 lat zmarł Leon Niedzielski, były dyrektor TPN, sprawujący tę funkcję w latach



1972–1990. Wśród jego zasług można wymienić organizację Wolińskiego Parku Narodowego. Został pochowany w Kostrzynie w Wielkopolsce • 21 września w Gliwicach zmarł Zdzisław Dziędzielewicz-Kirkin, taternik, alpinista, ratownik TOPR, działacz harcerski i żołnierz Armii Kra-



jowej. Miał 94 lata • Tegoroczny konkurs fotograficzny im. J. Sunderlanda wygrał Słowak Vladimír Vlček. Przedstawił cykl zdjęć z Dolomitów • Od 1 lipca na listę oficjalnych zawodów w Polsce zostali wpisani baca („rolnik produkcji roślinnej i zwierzęcej”) oraz juhas („hodowca wyspecjalizowanej produkcji zwierzęcej”) • Spotkania z Filmem Górskim odbyły się w Zakopanem po raz szósty. Większość imprez odbyła się w Dworcu Tatrzańskim – miejscu o dużym znaczeniu historycznym. Grand Prix przeglądu zdobył rosyjski film *Nyarma*.

LISTY, POLEMIKI 16–17

Wprowadzanie psów na teren Tatrzańskiego Parku Narodowego jest w zasadzie zakazane. Są jednak wyjątki, które bulwersują turystów i sprawiają kłopot strażnikom Parku. *Bez smyczy i kagańca, ale zgodnie z przepisami* – Zbigniew Kowalski, leśniczy z Doliny Chochołowskiej, odpowiada na wątpliwości Czytelników • Z dużym odzewem spotkał się „Temat numeru” poprzednich „Tatr” dotyczący tłumów odwiedzających góry. „Przeludnienie Tatr» nie jest tematem nowym, problem ten nadal wznieca wiele kontrowersji. Powodem jest być może trudność w sformułowaniu i realizacji długofalowej strategii zarządzania ruchem turystycznym”



– pisze do redakcji Joanna Pociask-Karteczka. Władysław Cywiński próbuje znaleźć sposoby rozwiązania tego problemu. „Żaden nie jest odkrywczy – pisze. Każdy jest wołaniem na puszczy”.

Z DRUGIEJ STRONY TATR 18-19

Nowy budynek Chaty pod Rysami już jest przykryty dachem. Gospodarz schroniska Viktor Beránek chce sylwestra 2010/2011 świątować w nowym schronisku, ale jego otwarcie dla turystów planowane jest dopiero na jesień roku przyszłego • Rozstrzygnięto przetarg na prowadzenie górskich schronisk w słowackiej części Tatr. Trzech z nich już podpisało umowy. Nie spodziewanie z prowadzenia Brnčalki zrezygno-



wali Janka i Juraj Gantnerowie, dotychczasowi dzierżawcy i zwycięzcy przetargu. O tym, kto obejmie schronisko nad Zielonym Stawem, dowiemy się w listopadzie • Spór o Szczyrbskie Jezioro przeniósł się do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Wpłynęły tam dwie skargi. Jedną z nich podpisało 300 mieszkańców osady, twierdząc, że Republika Słowacka naruszyła ich prawa • Mistrzem Australii w slalomie został... Słowak spod Tatr Adam Žampa • Polacy i Słowacy znów rozprawiają o wspólnej olimpiadzie w Tatrach. Mówi się o roku 2022.

TATERNICTWO 20-24

Pogoda sprawiła, że letni sezon wspinaczkowy w tym roku rozpoczął się dopiero w lip-



cu, po czerwcowych ulewach. Szybko też się skończył sierpniowymi opadami śniegu. Ciepłe dni między deszczem a śniegiem wykorzystali głównie wspinacze z południowej strony Tatr. Polakom – jak pisze we wspinaczkowym sprawozdaniu Krzysztof Banasik – zabrakło ducha. Szczegóły taternickich osiągnięć przynosi artykuł *Słowacy w formie, nasi trochę gorzej*.

PUBLICYSTYKA 25

Wobec nasilającego się ruchu turystycznego i coraz lepszych środków technicznych, którymi dysponują turyści, coraz bardziej aktualne staje się pytanie o ich odpowiedzialność. Problem ten porusza Andrzej Maciata w artykule *Góry a odpowiedzialność*. „Odpowiedzialność – pisze autor



– można rozpatrywać w aspekcie prawnym lub moralnym. W górach mamy do czynienia głównie z odpowiedzialnością moralną, za siebie lub za kogoś”.

WYPADKI GÓRSKIE 26–29

Niestety, nie sprawdziły się optymistyczne uwagi z roku ubiegłego, że mimo coraz większej liczby turystów jest coraz mniej groźnych wypadków, szczególnie śmiertelnych. W tym roku w Tatrach zginęło osiem osób po stronie polskiej i trzy po stronie słowackiej. Dawno nie rozegrało się tak wiele tragedii górskich w tak krótkim czasie. W polskich Tatrach zanotowano śmiertelne upadki ze Zmarzłej Przełęczy, z przełęczy pod Rysami, z Wołowego Grzbietu, z Grzędy prowadzącej na Rysy, z okolic Buli pod Rysami.

Znaleziono też zwłoki w okolicy Siklawy, śmiertelnemu wypadkowi uległ drwal przy zrywce drewna. W Tatrach Słowackich dwie osoby zmarły z wycieńczenia i wychłodzenia na zboczach Gerlachu, kolejna w rejonie Rysów. Po polskiej stronie zanotowano kilka przypadków porażenia piorunem, które cudem nie skończyły się tragicznie. O szczegółach piszą Adam Marasek (*Tragiczne lato*) i Marek Grocholski (*Wrzesniowa zima*).

PRZYRODA 30–51

Południe Polski, a więc i Tatry, na początku czerwca nawiedziły intensywne opady deszczu. W lipcu przeważała pogoda dobra, zachmurzenie było małe i umiarkowane, ale tylko w pierwszej połowie miesiąca. Koniec sierpnia przyniósł

wysoko w górach opady śniegu i prawdziwą zimę. Nastąpił *Niespodziewany koniec lata*. O pogodowej charakterystyce minionego lata pisze Anna Fiema. *Obcy. Wróg czy przyjaciel* – to pytanie, które w tytule artykułu zadają Tomasz Mączka i Tomasz Skrzydłowski, dotyczy gatunków





roślin obcych dla rodzimej flory tatrzańskiej. Dostały się tu z wiatrem, przynieśli je ludzie przypadkowo lub celowo. Autorzy stwierdzają, że jest ich co najmniej kilkadziesiąt • *Niepylak apollo: był czy powrócił* to dylemat Tomasza Zwijacza Kozicy i Filipa Zięby. Stanowisko tego motyla dawno niewidzianego w Tatrach odkryto przypadkowo w masywie Czerwonych Wierchów. Wiadomo, że ten gatunek żyje w nieodległej Dolinie Cichej, jest jednak tajemnicą, czy nowe stanowisko pojawiło się niedawno, czy też istniało „od zawsze” skryte przed ludzkim okiem. Autorzy w tym samym artykule składają też sprawozdanie z innych wydarzeń w życiu tatrzańskich zwierząt. Odnotowują, kiedy wyszły z nor młode świstaki, co przyniosło wiosenne liczenie kozic, piszą też o śmiertelnej pułapce, jaką

stały się korytka betonowe ułożone wzdłuż wyremontowanej drogi do Morskiego Oka • *Oddech lata* to krótki reportaż Bożeny Wajdy, która pewnego późnowiosennego przedpołudnia wybrała się na krótki spacer z aparatem fotograficznym. Wystarczy chcieć i umieć obserwować... • *Niedźwiedź to nie synantrop* twierdzą Tomasz Zwijacz Kozica i Filip Zięba,



opierając się na analizie zachowania tatrzańskich niedźwiedzi oraz na nomenklaturze stosowanej w literaturze angielskojęzycznej • *O Tajemniczej norze* na zboczach Nosala pisze Zbigniew Mierczak. Była wykopana przez niedźwiedzia, ale jej wygląd był bardzo nietypowy. Zagadkę postanowiono rozwikłać, stosując nowoczesną aparaturę. Przy norze ustawiono dwa aparaty fotogra-



ficzne reagujące na podcierwień. Zagadka wyjaśniła się... • Jarosław Wenta znów wybrał się w góry w poszukiwaniu motyli. Nie uznaje chwytania tych owadów ani tym bardziej ich zabijania. Jedyne „bronią” jest notes i aparat fotograficzny. O kolejnych łowach pisze w artykule *Cena*



pięciu zdjęć • Lis to obiekt obserwacji Beaty Słamy. Pisze o nim nie z pozycji zoologa, lecz „zwykłego turysty”, który przyrody uczy się na własnych błędach • *Limba* to kolejne tatrzańskie drzewo opisane trochę przyrodniczo, trochę literacko przez Tomasza Skrzydłowskiego i Beatę Słamę. Kolejny symbol Tatr, drzewo piękne i szlachetne, w Polsce rosnące tylko w Tatrach. Opiewana przez poetów i podziwiana przez przyrodników.

TEMAT NUMERU – Orły, sowy, dzięcioły 50–67

Ptaki to chyba najczęściej zauważane zwierzęta Tatr. Najłatwiej je dostrzec zarówno, gdy podąża się leśną ścieżką, jak i gdy przedziera się przez kosodrzewinę i wyżej, gdy trasa wędrówki

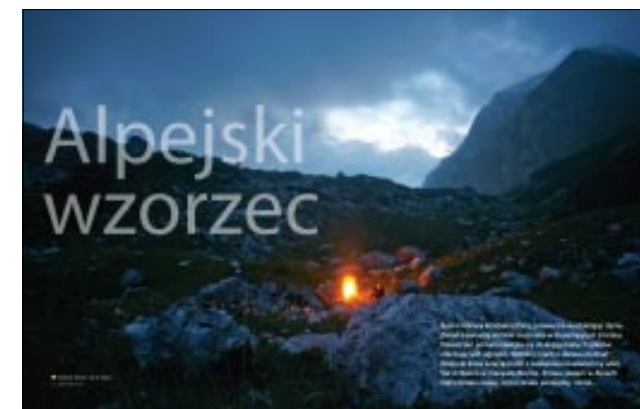


wiedzie skalnymi percami. Mimo to są to zwierzęta z nielicznymi wyjątkami trudno rozpoznawalne, a przeciętny turysta wie o nich niewiele. Ptakom poświęcono trzy teksty: długi wstęp na podstawie przygotowywanej przez TPN książki Włodzimierza Cichockiego przygotował Zbig-

niew Ładygin (*Ptaki, latające skarby Tatr*), o dzięciołach tatrzańskich napisał Anton Krištín (*Dzięcioły w Tatrach*), a o orle przednim, który trafił do warszawskiego ogrodu zoologicznego i zaprzyjaźnił się z kurą, napisał Andrzej Kruszewicz (*Orzeł przedni zwany Pepo*).

INNE GÓRY 68–79

Mimo że Tatry to góry dla nas najpiękniejsze i jedyne, to często zwracamy się w inne strony. Zbigniew Ładygin *W drodze do ciepłych wód* zawędrował na południe Słowacji, nad węgierską granicę, w Cerovą vrchovinę, po której przeszedł śladami zajmującej historii i frapującej przyrody • Marek Grocholski *Alpejskiego wzorca* Tatr szukał w Val di Sacco, we włoskim masywie Brenta. Znalazł ślady pierwszej wojny





światowej, górskie pastwiska i niemal bezludne góry, jakimi mogłyby być Tatry.

HISTORIA 80-103

Wędrując po Podtatrzu, co krok natrafiamy na informacje o husytach. Również w literaturze spotykamy dość liczne o nich wzmianki. Są to jednak informacje rozproszone i wrywkowe. Wojciech Wilczek próbuje je zebrać i wyjaśnić, jaka naprawdę była rola Husytów na Podtatrzu • *Pogromca Zamarłej Turni* to Henryk Bednarski. Należał do czołówki wspinaczy pierwszych dziesięcioleci XX wieku i jako pierwszy poprowadził zespół taterników na południową ścianę Zamarłej Turni. W tym roku minęło sto lat od jej zdobycia. Pisze o tym Wojciech Szatkowski • *Lenin w szczelinie prawdopodobieństwa* to ciekawa



opowieść Michała Jagiełły próbująca wyjaśnić, jak to było naprawdę z ratowaniem przyszłego wodza Rewolucji Październikowej, który miał utknąć w śnieżnej szczelinie pod Zawratem • *Zapomniany znawca literatury tatrzańskiej* to Witold Piksa. Lekarz pediatra postanowił studio-



wać polonistykę, aby zająć się obrazem Tatr w literaturze polskiej. Minęło 40 lat od jego śmierci. O Piksie pisze Bronisław Chowaniec Lejczyk • *Śnieżna przygoda* to spotkanie autorki artykułu Agnieszki Szymaszek z Barbarą Grocholską-Kurkowiak, dziś panią ponad 80-letnią, która – jak wielu warszawiaków – po upadku powstania trafiła do Zakopanego. Czytamy barwną opowieść pełną dramatów, ale i wydarzeń humorystycznych • *Każdemu jego Kazalnica* to kolejny esej Jakuba Radziejowskiego o *Najwspanialszych drogach Tatr*. Kazalnica, to niewybitne wypiętrzenie w bocznej grani odchodzącej od Mięguszwieckiego Szczytu Czarnego obrywa się do Czarnego Stawu pod Rysami kilkusetmetrową, miejscami przewieszoną skalną ścianą. Ściana ta jest symbolem najtrudniejszych





wspinaczek tatrzańskich, choć od dawna pocięta jest gęstą siecią dróg. Tym razem autor odszedł od historycznych szczegółów zdobywania tej ściany, o Kazalnicy pisząc w bardzo osobisty sposób.

REPORTAŻ 104–105

Nicolas Boldych, autor reportażu *Na początku były Tatry* jest Francuzem z okolic Grenoble. W maju tego roku odwiedził Tatry, trafiając na fatalną pogodę – ulewne deszcze i śnieg do kolan. Mimo to jego wrażenia wyniesione z Tatr są zaskakujące.

ETNOLOGIA 106–113

W artykule *My wszyscy z Twojej miłosiernej woli, Boże ukochany* jego autor Edward Misztal



snuje rozważania na temat religijności polskiej wsi – również podhalańskiej. Podstawą są cytaty zaczerpnięte z książek Jalu Kurka *Księga Tatr* oraz *Księga Tatr wtóra*. • Legendy i opowieści o ukrytych skarbach to jedne z najstarszych wątków znanych na naszym globie. U ich początku leży



odwieczna ludzka tęsknota za bogactwem zdobywym nie ciężką pracą całego życia, ale dzięki szczęściu i mocom nadprzyrodzonym. O tym, jak można *Odnaleźć skarb* w Tatrach, pisze Urszula Janicka-Krzywda.

PROZA 114–115

Wrótka to opowieść Juliana Klamerusa o Zakopanem lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, latach młodości autora, jego pierwszych młodzińskich spotkaniach z górami i legendarnymi dziś ludźmi tamtych czasów.

LEKTURY 116–121

W minionym półroczu wydano kilka roczników i innych periodyków związanych tematycznie z Tatrami. Wśród nich są „Zborník



zwykle interesujące materiały tatrzańskie o rozległej tematyce • „Tatry” przynoszą recenzje kilku nowych górskich książek: *Rozmowy na szczycie*, *Ferraty Alp austriackich*, *Tatry według tatomaniaków*, *Tamta jesień 1937 roku*, *Pieniny w literaturze polskiej*.

GÓRY I MEDYTACJA 122

O głębokim znaczeniu kontaktów międzyludzkich w górach pisze ks. Roman E. Rogowski w felietonie *Człowiek – trzcina kochająca*.

MOIM ZDANIEM 123–125

Tajemniczość znanego to filozoficzny esej Kuby Szpilki, w którym autor zastanawia się, jakie jest źródło magnetyzmu i fenomenu Tatr, które nieustannie przyciągają ludzi nimi zauroczonych mimo „konkurencji” innych gór świata • *Pocztówka znad krawędzi*. *Spotkania* to nostalgiczny reportaż Izy Gronowskiej-Babicz z wędrówki przez alpejskie pustkowia, która staje się pretekstem do rozważań nad istotą górskich doznań • *Polskie parki narodowe wskutek*



Oravského muzea”, „Rocznik Orawski”, „Štúdie o Tatranskom národnom parku”, „Almanach Nowotarski” i inne. Każdy z nich przynosi nie-

zmian prawnych znalazły się *Na zakręcie*. Pisze o tym Zbigniew Ładygin w felietonie *Czekając na zimę*.



„Biuletyn” Tatrzańskiego Parku Narodowego. Ukazuje się nieregularnie, wyłącznie w Internecie: www.tpn.pl, www.tatry.tpn.pl. Wszystkie materiały zawarte w „Biuletynie” są chronione prawami autorskimi. **Redakcja:** Paulina Kołodziejska (red. naczelny), tel. +48 18 2023322, pkolodziejska@tpn.pl; Marek Grocholski, tel. +48 18 2023321, mgrocholski@tpn.pl; Zbigniew Ładygin, tel. +48 18 2023320, zladygin@tpn.pl. **Adres redakcji:** 34-500 Zakopane, ul. Chałubińskiego 42 a, fax +48 18 2023325. Numer 3/2010(14) zamknięto 19 listopada 2010 r.